

# Czy psycholog powinien płacić szpitalowi za to, że pracuje? Czy psychoterapeuta lub psycholog kliniczny powinien płacić za edukację niezbędną do rozpoczęcia pracy w publicznym szpitalu 50.000 zł?

Do Prezydenta Andrzeja Dudy, Ministra Zdrowia Adama Niedzielskiego, Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka

My, niżej podpisani psycholodzy, psycholodzy kliniczni, studenci psychologii i innych kierunków uprawniających do dalszego kształcenia psychoterapeutycznego, psychoterapeuci i kandydaci na psychoterapeutów, a także pacjenci, potencjalni pacjenci, obserwujący to zjawisko obywatele i obywatelki zwracamy się z prośbą o pochylenie się nad skandaliczną sytuacją psychologów, psychologów klinicznych, psychoseksuologów i psychoterapeutów, bezpośrednio przyczyniającą się do obniżania poziomu publicznej ochrony zdrowia psychicznego w Polsce.

Zgodnie z art. 70 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i **równy** dostęp do wykształcenia. Tymczasem, psycholodzy kliniczni, psychoterapeuci i psychoseksuolodzy muszą wydać od ok. 25.000 zł (specjalizacja z psychologii klinicznej) do 40.000 - 60.000 zł (psychoterapia, specjalizacja z psychoseksuologii) na uczestnictwo w podstawowych szkoleniach, wymaganych przez Ministerstwo Zdrowia jako niezbędne do podjęcia pracy w publicznej służbie zdrowia. Inne zawody, takie jak np. pielęgniarki i pielęgniarze, również muszą płacić za specjalizacje, jednak **koszt naszego kształcenia specjalizacyjnego jest od 5 do 16 razy wyższy, niż koszt innych specjalizacji**. Negatywnie wpływa on na stan polskiej ochrony zdrowia psychicznego, uniemożliwiając wielu osobom rozpoczęcie udzielania pomocy jako psycholog kliniczny, psychoterapeuta lub psychoseksuolog wyłącznie ze względów finansowych.

Ministerstwo Zdrowia ogłosiło regulacje dot. nowych zawodów - specjalizacji psychoterapii dzieci i młodzieży oraz terapeuty środowiskowego. Wiadomość ta była w mediach przedstawiana z entuzjazmem jako sposób na poprawę sytuacji w psychiatrii. Niestety, **do wiadomości publicznej nie przedostała się informacja, iż za te specjalizacje musimy zapłacić sami** (wyjątek stanowił chwilowy program POWER, i tak skierowany do wąskiej grupy). Wynikający z tego stanu rzeczy utrudniony dostęp do wsparcia psychologicznego **negatywnie odbija się na jakości świadczonych usług w każdym sektorze opieki zdrowotnej**.

Niestety, nie jest to jedyny obszar dyskryminacji naszej grupy zawodowej, która **w konsekwencji uderza w pacjentów**.

Niezbędnym elementem drogi zawodowej po uzyskaniu dyplomu magistra, wymaganym przez Ministra Zdrowia do uzyskania kwalifikacji i podjęcia pracy w szpitalu, jest też zdobywanie doświadczenia klinicznego, najczęściej w formie stażów klinicznych. Jednakże, normą jest wymaganie od początkujących psychologów, psychologów klinicznych i psychoterapeutów opłat za podjęcie stażu. W tych samych instytucjach, lekarze, pielęgniarki, salowe, portierzy i cały pozostały personel dostaje wynagrodzenie za swoją pracę. Psycholodzy kliniczni, psychoterapeuci i psychoseksuolodzy, odbywający znacznie droższe kształcenie specjalizacyjne, wchodząc na swoją ścieżkę zawodową nierzadko muszą jeszcze **płacić swoim pracodawcom za pracę, którą wykonują na ich rzecz**.

Argumentowanie pobierania opłat za staże przez szpitale tym, iż rzekomo magister psychologii nie jest w stanie samodzielnie pracować, nawet pod nadzorem opiekuna stażu, tak jak to się dzieje w przypadku lekarzy czy nauczycieli i co wydaje się naturalne, jest dla nas nie do zaakceptowania! Jeśli osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie służby zdrowia, m.in. pobierający od nas opłaty dyrektorzy szpitali publicznych, uważają, że uczelnie wyższe nie przygotowują odpowiednio swoich absolwentów, **stosownym byłoby podjęcie tego tematu na poziomie instytucji państwowych, a nie obarczanie dodatkowymi kosztami absolwentów**. Jest to jawny przykład dyskryminacji, który budziłby głęboki sprzeciw i oburzenie w każdym innym kontekście, jednak na polu ochrony zdrowia psychicznego stał się codziennością.

Apelujemy o przedstawienie stanowiska w tej kwestii oraz o niezwłoczne podjęcie **konkretnych działań mających na celu podniesienie poziomu państwowej opieki zdrowia psychicznego** poprzez wyeliminowanie dyskryminacji grupy zawodowej psychologów, psychologów klinicznych, psychoseksuologów i psychoterapeutów. Pierwszym krokiem mogłoby być **uniemożliwienie instytucjom finansowanym z publicznych środków pobierania pieniędzy za staże od absolwentów psychologii, przy jednoczesnym wprowadzeniu systemu rekrutacji na staże na podstawie wiedzy psychologów**. W obliczu tak dramatycznej sytuacji w psychiatrii, oczekujemy rozwiązań umożliwiających uczciwe, zapobiegające selekcji kandydatów na podstawie ich stanu majątkowego, zdobywanie kwalifikacji wymaganych przez Ministerstwo Zdrowia.